

UCHWAŁA Z DNIA 17 MARCA 2005 R.

I KZP 4/05

Przepis art. 45 § 3 k.k. ma charakter mieszany, materialno-procesowy. Procesowy charakter przepisu wynika z uregulowania sposobu postępowania w przewidzianej nim kwestii domniemania prawnego i sposobu jego obalenia, zaś o jego materialnym charakterze stanowią przesłanki stosowania domniemania (popelnienie przestępstwa, o którym mowa w art. 45 § 2 k.k., duże prawdopodobieństwo przeniesienia przez sprawcę na inny podmiot korzyści pochodzącej z przestępstwa) oraz jego wniosek (mienie znajdujące się w posiadaniu innego podmiotu należy do sprawcy). Regulacja przewidziana w tym przepisie nie podlega wyłączeniu spod zasady *lex mitior agit*, wyrażonej w art. 4 § 1 k.k.

*Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: J. Sobczak, J. Szewczyk.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Artura K. i innych, po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, postanowieniem z dnia 28 grudnia 2004 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Jaki charakter – procesowy, czy materialny – ma przepis art. 45 § 3 k.k., a w konsekwencji – czy odnosi się do niego reguła z art. 4 § 1 k.k.?

W zależności od odpowiedzi:

2. Czy domniemanie z art. 45 § 3 k.k. dotyczy tylko mienia przekazanego bezpośrednio pomiędzy sprawcą a podmiotem, w którego dyspozycji ostatecznie mienie pozostaje, czy też obejmuje również mienie przekazane temu podmiotowi przez inny podmiot, który uprzednio mienie to uzyskał od sprawcy, przy czym ten podmiot pośredniczący był zależny od sprawcy?”

1. u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi w zakresie zagadnienia przedstawionego w punkcie 1 jak wyżej;
2. o d m ó w i ł podjęcia uchwały co do zagadnienia opisanego w punkcie 2.

## U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienia powstały w następującej sytuacji.

Do Sądu Rejonowego w K. wpłynął akt oskarżenia przeciwko Arturowi K. (i 17 innym osobom), któremu zarzuca się prowadzenie, stanowiącej stałe źródło dochodów działalności w zorganizowanej grupie przestępczej, polegającej na: 1/ mającym miejsce w okresie od dnia 29 marca 2001 r. do dnia 5 marca 2002 r., przynoszącym znaczną korzyść majątkową podżeganiu do fałszowania dokumentów oraz na sprawstwie kierowniczym i polecającym, w zakresie tzw. prania pieniędzy – przy wykorzystaniu faktycznie działających i fikcyjnych firm oraz ich rachunków bankowych (art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 5 i § 6 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2, art. 12 i art. 65 k.k.); 2/ sprawstwie kierowniczym i podżeganiu do oszustwa, mającym miejsce w okresie od dnia 1 sierpnia 1999 r. do dnia 31 grudnia 2000 r., polegającego na podstępny przejęciu – przy posłużeniu się podrobionymi

dokumentami i przy wykorzystaniu działalności firm – kwot należnych Skarbowi Państwa z tytułu podatków akcyzowego i VAT, stanowiących mienie wielkiej wartości (art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., art. 271 § 1 i 3 i art. 270 § 1 k.k. w zw. art. 294 § 1 k.k., art. 11 § 2, art. 12 i art. 65 k.k.); 3/ firmanctwie, mającym miejsce w okresie od dnia 26 stycznia 1999 r. do dnia 5 marca 2002 r., narażającym Skarb Państwa na uszczuplenie podatku wielkiej wartości (art. 55 § 1 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 2, 3, 5 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.).

Sprawa ta została następnie przekazana do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. (art. 25 § 2 k.p.k.). Sąd ten, działając z urzędu, postanowił w dniu 15 października 2004 r. zmienić wydane uprzednio, na wniosek prokuratora, postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 31 sierpnia 2004 r. w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego, przez zabezpieczenie grożących oskarżonemu Arturowi K. grzywny, przepadku mienia pochodzącego bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, a także przepadku korzyści z przestępstwa lub ich równowartości (w wysokości co najmniej 277 651 055 zł) na nieruchomościach wpisanych w księgach wieczystych jako własność Spółek Akcyjnych „L.” i „B.” oraz na nieruchomościach własności oskarżonego – poprzez obciążenie ich hipoteką przymusową oraz wpisanie zakazu ich zbywania i obciążania. Jako podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przywołał przepisy art. 291 k.p.k., art. 292 k.p.k. i art. 293 k.p.k. w zw. z art. 45 § 3 i § 4 k.k. Te same przepisy Kodeksu karnego wskazał również w uzasadnieniu swego postanowienia Sąd Rejonowy, tyle że, stosując zabezpieczenie na mieniu oskarżonego (do tej samej wysokości), Sąd ten nie wskazał właściciela poszczególnych nieruchomości.

Przytaczane postanowienie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone zażaleniami złożonymi przez Prezesów Zarządów „B.” i „L.”, którzy wnieśli o jego uchylenie. W każdym z tych zażaleń zarzucono m.in. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na bez-

zasadnym stwierdzeniu, że to oskarżony przeniósł na te firmy mienie stanowiące korzyść z popełnienia przestępstwa, podczas gdy wymienione w postanowieniu nieruchomości zostały nabyte przez spółki (aktem notarialnym) nie od oskarżonego a od podmiotu „Artur K.” Spółka z o.o., co doprowadziło do bezzasadnego zastosowania domniemania z art. 45 § 3 k.k. i zabezpieczenia grożących oskarżonemu kar i przepadku na nieruchomościach należących do obu spółek.

Rozpoznając opisywane środki odwoławcze (w świetle ustawy dopuszczalne – art. 293 § 2 k.p.k., art. 459 § 3 k.p.k.), Sąd Apelacyjny w K. stwierdził, że wyłoniły się, wskazane na wstępie, zagadnienia prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Uznał w szczególności, że nie jest jasne, czy zastosowany w niniejszej sprawie przepis art. 45 § 3 k.k. ma charakter procesowy (za tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zdaje się przemawiać treść przepisu, zwłaszcza końcowa jego część), czy materialny (stosowanie art. 45 § 3 k.k. łączy się ściśle z orzekaniem w przedmiocie środka karnego, a zatem z zakresem odpowiedzialności oskarżonego). W świetle faktu, że przepis ten zaczął obowiązywać w dniu 1 lipca 2003 r., zaś czyny oskarżonego miały miejsce przed tą datą, rozstrzygnięcie wskazanej kwestii ma znaczenie dla stwierdzenia, czy przepis ten podlega regule wskazanej w art. 4 § 1 k.k., czy też nie ma przeszkód do jego stosowania w aktualnie prowadzonym postępowaniu. W zakresie drugiego z zagadnień Sąd Apelacyjny nabrał wątpliwości na tle celowościowej wykładni domniemania opisanego w art. 45 § 3 k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Zagadnienie prawne przedstawione w punkcie pierwszym jest złożone. Nawiązuje ono zarówno do problematyki charakteru norm z punktu widzenia prawa procesowego i materialnego, zmian normatywnych i wiążących się z nimi zasad międzyczasowego stosowania ustawy, jak i do kwestii samej istoty domniemań prawnych, a także instytucji zabezpiecze-

nia i przypadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa. Obszerność opisanej problematyki pozwala na zasygnalizowanie jedynie najważniejszych, istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii.

Przypomnieć na wstępie wypada, że do dnia 30 czerwca 2003 r. zabezpieczenie grożącego przypadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa – choć w przepisach prawa materialnego środek taki był przewidziany – nie było możliwe w świetle brzmienia przepisów art. 291 § 1 k.p.k. i art. 292 § 2 k.p.k. (także art. 39 pkt 4 k.k.), przewidujących zabezpieczenie jedynie grożącego przypadku przedmiotów. Zastosowanie tego środka przymusu stało się możliwe z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155), którą to ustawą znowelizowano m.in. wskazane przepisy prawa procesowego. Dokonując obecnie zabezpieczenia wykonania orzeczenia o przypadku korzyści, właściwy organ jest obowiązany wskazać (por. też art. 293 § 1 k.p.k.), jaki z określonych w art. 292 § 2 k.p.k. sposobów zabezpieczenia stosuje, co oznacza także konieczność oznaczenia, podlegających zabezpieczeniu, składników majątku oskarżonego. W tym też kontekście należy wskazać na przepis art. 45 § 4 k.k., który przewiduje, iż przy dokonaniu zajęcia na podstawie art. 292 § 2 k.p.k. i przy zabezpieczeniu grożącego przypadku korzyści (oraz egzekucji tego środka) stosuje się domniemania określone w przepisach art. 45 § 2 i 3 k.k. Sformułowane w niniejszej sprawie pytanie dotyczy sytuacji powstałej właśnie na gruncie wymienionego przepisu art. 45 § 4 k.k. Mimo to, i mimo, że zabezpieczenie majątkowe jest bez wątpienia instytucją o charakterze procesowym a nie prawnomaterialnym nie oznacza to jednak, iż kwestię zabezpieczenia grożącego przypadku korzyści (i jego sposobu) można rozważać wyłącznie na wskazanym gruncie proceduralnym. Po pierwsze, samo brzmienie art. 45 §

4 k.k. nie daje podstaw do stwierdzenia, że możliwe byłoby skorzystanie z konstrukcji domniemań przy zabezpieczaniu grożącego przepadku korzyści także wtedy, gdyby prawna możliwość ich zastosowania przy orzekaniu tego środka karnego była w ogóle wykluczona. Po wtóre, skoro celem tej instytucji jest zabezpieczenie na mieniu oskarżonego (choćby znajdowało się ono w dyspozycji innej osoby), możliwości wykonania przyszłego orzeczenia o przytaczanym środku karnym (A. Bulsiewicz, D. Kala: Środki przymusu procesowego w sferze praw majątkowych w Kodeksie postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r. w: Nowy Kodeks postępowania karnego, Zagadnienia węzłowe, s. 108-111), to zabezpieczenie to może nastąpić jedynie wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim w ogóle jest możliwe wydanie orzeczenia o przepadku korzyści majątkowej.

Wobec tego trzeba również przypomnieć, że w okresie od uchwalenia Kodeksu karnego z 1997 r. do chwili wejścia, w dniu 1 lipca 2003 r., w życie ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 111, poz. 1061), środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z popełnienia przestępstwa ulegał znaczącym przeobrażeniom co do podmiotowego i przedmiotowego zakresu orzekania przepadku korzyści (jej równowartości) oraz co do zakresu obligatoryjności jego stosowania (por. art. 1 ustawy z dnia 9 września 2000 r., Dz. U. Nr 93, poz. 1027, zmieniający brzmienie art. 45 k.k. z dniem 4 lutego 2001 r.; por. również art. 43 pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r., Dz. U. Nr 116 poz. 1216, zmieniający przepis art. 299 § 7 k.k. z dniem 23 czerwca 2001 r.), zaś ostatnia nowelizacja wprowadziła m.in. ponadto, w przepisach art. 45 § 2 i 3 k.k., nowe konstrukcje prawne domniemań co do pochodzenia z popełnionego przestępstwa, stanowiących korzyść majątkową, składników majątku, jakie znalazły się we władaniu sprawcy w czasie i po jego popełnieniu (§ 2) oraz co do przynależności do sprawcy

(stanowiących korzyść) składników majątku przetransferowanych przezeń na inny podmiot (§ 3).

Omawiana instytucja przepadku pełni podobną funkcję jak kara dodatkowa konfiskaty mienia, jaką (do dnia 27 marca 1990 r.) przewidywał Kodeks karny z 1969 r. (art. 46 i art. 47 d.k.k.) – w tym sensie, że jego celem jest pozbawienie sprawców przestępstw korzyści, jakie odnieśli z ich popełnienia. O ile jednak orzeczenie konfiskaty (w całości lub w części) mogło nastąpić niezależnie od wykazania związku między działalnością przestępczą, a należącym do sprawcy mieniem (a zatem „związane było z *domniemaniem niewzruszalnym*, że majątek sprawcy pochodzi z przestępstwa” – por. por. J. Raglewski w: Kodeks karny, cz. ogólna, pod red. A. Zolla, Kraków 2004, s. 751), o tyle regulacja dotycząca obecnego środka karnego zakłada przepadek korzyści pozostających w związku z popełnionym przez sprawcę przestępstwem, jakie jest rozpoznawane w danym postępowaniu karnym.

Również domniemania, podobnego rodzaju co obecnie, obowiązywały w przeszłości na gruncie kodyfikacji z 1969 r., przy czym zamieszczono je w Kodeksie karnym wykonawczym (art. 134 d. k.k.w.). Zakres tych domniemań był węższy, jednak w kontekście ich związku z konfiskatą, nie zmieniało to obrazu jej represyjnego charakteru i tego, że jej ukształtowanie „sprzeniewierzało się zasadzie osobistej dolegliwości sankcji karnej, albowiem jej konsekwencje dotyczyły często osób niezwiązanych z działalnością przestępczą” (J. Raglewski, *op. cit.*, s.742 i przytaczana tam literatura). Natomiast, gdy chodzi o konstrukcje uregulowane obecnie w przepisach art. 45 § 2 i 3 k.k. (a także art. 29a i 29b k.k.w.) to podkreśla się, że zmiany w prawie karnym materialnym i wykonawczym dotyczą instrumentów zorientowanych na adekwatność zabezpieczanego, orzekanego i wykonywanego przepadku korzyści pochodzącej chociażby pośrednio z przestępstwa (jej równowartości) do postrzeganych przez otoczenie zewnątrz-

nych znamion wzbogacenia się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, które mogło przynieść tę korzyść (B. Mik: Nowela antykorupcyjna z dnia 13 czerwca 2003 r., Kraków 2003, s. 14). Jednocześnie wskazuje się (*vide*: uzasadnienie rządowego projektu zmian, druk sejmowy nr 869, s. 17-18; biuletyny nr 19, 20, 23 z posiedzeń sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, odbytych w dniach 13 marca, 16 kwietnia i 10 czerwca 2003 r., a także A. Marek: Problematyka przepadku korzyści pochodzących z przestępstwa – aktualny stan prawny i projekty zmian nowelizacyjnych, Apelacja Gdańska, 2003, z. 1; J. Raglewski: Nowelizacja przepisów o przepadku osiągniętych z popełnienia przestępstwa korzyści majątkowych, Pal. 2000, nr 5-6, s. 21-23), że za pomocą tych konstrukcji wprowadzono, w określonych przypadkach, ułatwienia dowodowe odnoszące się do (często niemożliwego) ustalenia przestępnego pochodzenia korzyści majątkowych, zaś ich istotą jest przerzucenie na sprawcę (inną osobę) procesowego ciężaru dowodu co do wykazania pochodzenia określonych składników majątkowych. W ten zaś sposób dano szersze możliwości pozbawiania sprawców „owoców” ich przestępczej działalności i przeciwdziałania procederowi pozornego przenoszenia korzyści uzyskanych w wyniku popełnienia przestępstwa na inne podmioty.

O ile fakt umieszczenia omawianych konstrukcji w Kodeksie karnym stanowi pewną, lecz w żaden sposób nieprzesądającą wskazówkę interpretacyjną co do charakteru normujących je przepisów, o tyle przytaczane historyczne racje ich wprowadzenia winny być, z tego punktu widzenia, brane pod uwagę w sposób szczególny. Świadczą one o zakładanej funkcji przepisów – istotnej w kontekście różnic zachodzących między normami karnego prawa materialnego i procesowego. Prawo karne materialne definiuje się bowiem jako zespół norm prawnych określających czyny będące przestępstwami, kary grożące za popełnienie przestępstw, środki karne i środki zabezpieczające stosowane w związku z naruszeniem prawa karne-



go oraz zasady odpowiedzialności karnej (L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2003, s. 1), w innym zaś ujęciu jako gałąź, która „zajmuje się określeniem przesłanek (przestępstwo) wykonywania funkcji karzącej oraz sposobu reakcji (kara)” (W. Wolter, Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego, Warszawa 1947, s.12). Z kolei prawo procesowe charakteryzuje się najkrócej jako zbiór norm określających uprawnienia i obowiązki organów procesowych, stron i pozostałych uczestników postępowania oraz normujących warunki, tryb i formy dokonywania czynności procesowych – a więc prawnie uregulowane postępowanie zmierzające do realizacji prawa karnego materialnego (T. Grzegorzcyk, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2003, s.44-45).

Oczywiście na tle zaprezentowanego podziału nie jest jasne, czy prawnokarne konsekwencje wprowadzenia unormowania art. 45 § 3 k.k. (i ściśle z nim sprzężonego § 2 tego przepisu) wiążą się ze sposobem prowadzenia postępowania (dowodzenia) we wskazanych wyżej kwestiach, czy też należy je traktować w kategoriach prawnokarnej reakcji na popełnienie przez sprawcę przestępstwa, mającej związek z zakresem jego odpowiedzialności w ramach orzekałego wobec niego środka karnego. Wskazany podział nie jest jednak zupełny. Zarówno w orzecznictwie (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2000 r., I KZP 24/00, OSNKW 2000, z. 11-12, poz. 96 i z dnia 21 maja 2004 r., I KZP 6/04, OSNKW 2004, z. 5, poz. 49), jak i w literaturze opisuje się bowiem wzajemne związki i przenikanie norm procesowych i materialnych, wynikające z dopełniającej funkcji prawa procesowego wobec prawa materialnego oraz ze spełnienia postulatu kompleksowości uregulowań. Wobec tego nie należy do rzadkości umieszczanie norm procesowych wśród norm prawa materialnego i odwrotnie, oraz redagowanie takich przepisów (norm mieszanych), w których tekście wyróżnić można zwroty odnoszące się do kwestii odpowiedzialności i zwroty odnoszące się do postępowania albo takie,

w których jednym i tym samym zwrotem reguluje się kwestie z obu tych zakresów (S. Waltoś: Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1977, z. 74, s. s.180-182, 205).

Rozważając zatem treść przepisu art. 45 § 3 k.k. należy uwzględnić, że użycie w nim (poprzedzonego wyliczeniem przesłanek) zwrotu „*uważa się*” w połączeniu ze wskazaniem domniemywanej okoliczności (wniosku) odpowiada teoretycznej konstrukcji domniemania prawnego, w tym wypadku – w świetle ostatniego zdania przepisu – domniemania wzruszalnego (*praesumptio iuris tantum*). Ujmując rzecz, na niniejszy użytek, w największym uproszczeniu (zob. szerzej J. Nowacki: Domniemania prawne, Katowice 1976; J. Nelken: Domniemania w procesie karnym, NP 1970, nr 11, s. 1590-1607) – tak sformułowaną normę należy rozumieć jako wskazówkę (nakaz) określonego sposobu postępowania, którą odnosi się do sytuacji, gdy zaistnieją (zostaną udowodnione) przesłanki leżące u podstaw domniemania. W takim wypadku fakt, którego domniemanie dotyczy, uznaje się – z mocy samego prawa – za udowodniony (ustalony) bez przeprowadzania dowodów, zaś do jego wzruszenia może dojść jedynie w wyniku obalenia domniemania, tj. w wyniku przedstawienia dowodu przeciwnego domniemani. Ciężar przeprowadzenia tego dowodu spoczywa jednak nie na organie prowadzącym postępowanie, lecz na podmiocie „obciążonym” domniemaniem.

Powyższa interpretacja prowadzi do wniosku, że wynikająca z omawianego przepisu norma kształtuje zmodyfikowany – w stosunku do ogólnych reguł prowadzenia i oceny dowodów w procesie karnym (m.in. art. 7, art. 167 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) – sposób postępowania w zakresie dowodzenia wskazanych w przepisie okoliczności. W takim razie nie może budzić wątpliwości jej procesowy charakter (J. Potulski: Komentarz do ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. (...), War-

szawa 2004, teza 4 w zakresie art. 45 k.k.; A.Bulsiewicz, D. Kala: Zabezpieczenie majątkowe jako środek służący wykonalności przyszłego orzeczenia o przedmiocie procesu, Gd. Studia Prawn. 2003r., t. XI, s. 234, J. Nelken, *op.cit*, s. 1593). Co więcej, rozważając rzecz w tej tylko warstwie można by twierdzić, że omawiany przepis ma tylko i wyłącznie charakter instrumentalny, gdyż skorzystanie w postępowaniu z opisywanego ułatwienia dowodowego w niczym nie ma wpływu na kwestię samego zakresu odpowiedzialności karnej. Powiedzieć tak się jednak nie da, dlatego że konstrukcja domniemania jest wypełniona konkretną treścią rodzącą określone skutki prawne, a domniemania właśnie po to są wprowadzane, by te skutki wywołać (J. Nowacki, *op.cit*, s. 29).

Analizując treść domniemania wskazanego w przepisie art. 45 § 3 k.k. trzeba zatem mieć na uwadze, że jego wniosek stanowi ustalenie, iż rzeczy będące w samoistnym posiadaniu osoby lub jednostki innej niż sprawca oraz przysługujące jej prawa majątkowe należą w istocie do sprawcy. Oznacza to więc, że za korzyść majątkową uzyskaną z przestępstwa uznaje się nie tylko te składniki majątku, które znajdują się w bezpośrednim władaniu sprawcy, ale również te, które znajdują się we władaniu innego podmiotu. W stosunku do tego właśnie mienia, chociażby nie stanowiło ono własności sprawcy, następuje skutek prawny w postaci orzeczenia środka karnego przepadku (zabezpieczenia jego wykonania). W takim razie, wskazaną treść domniemania należy traktować jako podstawę możliwego zakresu tego orzeczenia, tym samym zaś, jako mającą bezpośredni związek z zakresem odpowiedzialności karnej oskarżonego w ramach orzekałego wobec niego środka karnego (sposobu zabezpieczenia). Odniesienie powyższego do zakresu reakcji karnej na popełnione przestępstwo (dotykającej również praw osób, które nie zostały uznane za sprawcę przestępstwa) stanowi o materialnym charakterze normy wynikającej z omawianej części przepisu.

Jednocześnie należy wskazać, że wykorzystanie opisanego domniemania doznaje ograniczenia, i ma ono zastosowanie jedynie w wypadku zaistnienia określonych przesłanek. Warunki te wynikają z treści art. 45 § 3 k.k. w zw. z § 2 tego przepisu, zaś ich materialny charakter również nie może budzić wątpliwości, jako że ich treść stanowią okoliczności charakteryzujące sprawcę i popełnione przez niego przestępstwo. Domniemanie stosuje się bowiem tylko wobec takiego sprawcy, który osiągnął z przestępstwa, chociażby pośrednio, korzyść majątkową znacznej wartości a przy tym z dużym prawdopodobieństwem, uzasadnionym okolicznościami sprawy, tę przestępną korzyść przeniósł na inny podmiot. Jest przy tym oczywiste, że regulacja ta zakłada, iż wskazaną korzyść sprawca osiągnął w czasie popełnienia lub po popełnieniu przestępstwa, jakie jest przedmiotem postępowania, a zatem zakłada związek – o charakterze bezpośrednim lub pośrednim – między faktem przeniesienia mienia stanowiącego korzyść majątkową znacznej wartości i władania nim przez inny podmiot a faktem popełnienia w określonym czasie przestępstwa, z którego ta korzyść została uzyskana.

Reasumując tę część rozważań należy zatem dojść do wniosku, że treść i cel omawianego przepisu art. 45 § 3 k.k. przemawiają za jego mieszanym, tj. materialno-procesowym charakterem. Przewidziane nim, dla określonych przypadków, rozwiązania proceduralne przy orzekaniu (zapewczeniu wykonania) przypadku służą pozbawieniu sprawcy korzyści uzyskanej z przestępstwa w zakresie, w jakim korzyść tę sprawca pozornie przeniósł na inny podmiot. Służą też niewątpliwie zarówno zapewnieniu skuteczności represji karnej, jak i spełniają rolę prewencyjną.

Rozpoznanie charakteru normy prawnej ma znaczenie dla stwierdzenia, czy może mieć ona zastosowanie do czynów, jakie zostały popełnione przed jej wejściem w życie. Reguły stosowania w czasie przepisów prawa procesowego i materialnego są bowiem odmienne, znaczenie ma zaś rów-

niez treść przepisów przejściowych, zawartych w ustawach wprowadzających w życie te normy.

W art. 5 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw zawarto intertemporalne unormowanie odnoszące się do czynności procesowych i czynności postępowania wykonawczego, które nakazuje stosowanie „w locie” przepisów procesowych. Brak natomiast w tej ustawie jakichkolwiek innych uregulowań intertemporalnych oznacza, że w zakresie zmienionych (wprowadzonych) tą ustawą przepisów materialnych, zastosowanie mają reguły ogólne stosowania tych norm w czasie, a zatem zasada *lex mitior agit* i zakaz retroaktywności. Powyższe uprawnia też do stwierdzenia, że przytaczane reguły nie podlegają wyłączeniu w stosunku do będących przedmiotem zainteresowania norm o charakterze mieszanym, tj. materialno-procesowym (S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 146). Wyłączenie ich działania w zakresie uregulowania proceduralnego mogłoby w konsekwencji doprowadzić do faktycznego odstępstwa także w pozostałym zakresie, i to w sytuacji, gdy instrumentalna rola prawa procesowego przemawia za udzieleniem pierwszeństwa normie materialnej w wypadku jej zderzenia z normą procesową. Odwołać się przy tym należy również do tych głosów w doktrynie (W. Wróbel: *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 363 i n., s. 512-515), które podkreślają zauważalną tendencję do coraz szerszego posługiwania się w ocenie regulacji intertemporalnych dotyczących zmian prawa procesowego kryteriami konstytucyjnymi, zarówno w aspekcie przestrzegania zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego prawa, jak i standardów „sprawiedliwego procesu”. Zauważyć trzeba, że rozważania te dotyczą i takich kwestii szczegółowych, jak ograniczenia w zakresie prawa dowodowego, i przekonują, iż samo zakwalifikowanie określonej regulacji do prawa procesowego nie przesądza

jeszcze o wyjęciu jej spod zakazu retroaktywności czy zasady *lex mitior agit*.

W tym kontekście należy podkreślić trafność poglądu wyrażonego w uzasadnieniu powołanej wcześniej uchwały I KZP 6/04, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że ze względu na generalne zasady konstytucyjne, choćby zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) czy zakaz retroaktywności (art. 42 ust. 1 Konstytucji), należy uznać, iż tym bardziej pod ochroną reguł intertemporalnych winny pozostawać osoby, które nie zostały uznane za sprawców przestępstw, a wobec których stosowane są środki naruszające ich prawa i stanowiące dla nich dolegliwość. Do takich środków został tu zaliczony przepadek przedmiotów niebędących własnością sprawcy, a uwagi te bez wątpienia zachowują swą aktualność w odniesieniu do orzekanego (zabezpieczanego) środka przepadku korzyści i doznają wzmocnienia w przepisach art. 46 w zw. z art. 64 Konstytucji RP chroniących prawo własności.

W świetle powyższego należy mieć na uwadze, że w zakresie podstaw, zakresu i sposobu orzekania wobec oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 k.k. (a także na podstawie art. 299 § 7 k.k.), środka karnego przepadku korzyści obowiązuje regulacja art. 4 § 1 k.k., odnosząca się do badania względności ustaw, obowiązujących w czasie popełnienia przestępstwa i w dacie orzekania (dokonywania zabezpieczenia). Przytaczana regulacja ma także zastosowanie w odniesieniu do konstrukcji domniemania prawnego, określonej w art. 45 § 3 k.k., przy czym badaniu, pod wskazanym kątem, podlega materialna część przepisu, statuująca przesłanki stosowania przytoczonej regulacji i wynikający z jej wniosku skutek, odnoszący się do możliwego zakresu przepadku korzyści lub jej równowartości w stosunku do mienia sprawcy niestanowiącego jego własności. Hipotetyczne stwierdzenie, że w tym właśnie zakresie ustawa obowiązująca w chwili popełnienia czynu nie była względniejsza dla sprawcy dawałoby możliwość

zastosowania obowiązującej w dacie orzekania konstrukcji domniemania prawnego i sposobu oraz trybu jego obalenia.

II. Przytaczane wyżej stanowisko przesądza, że nie ma podstaw do udzielenia odpowiedzi na drugie z postawionych pytań, albowiem miało ono charakter warunkowy.

Niezależnie od tego trzeba wskazać, że treść przepisu art. 45 § 3 k.k. nie budzi tego rodzaju wątpliwości interpretacyjnych, jakie w uzasadnieniu zagadnienia prezentuje pytający Sąd Apelacyjny. Brzmienie zawartego we wskazanym przepisie zwrotu „gdy sprawca przeniósł” na osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę nie posiadającą osobowości prawnej mienie stanowiące korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa jest jednoznaczne i nie stwarza wątpliwości co do tego, czy mienie to mogłoby podlegać przeniesieniu przez jakikolwiek inny podmiot, niż sprawca. Stwierdzenie to tym bardziej nie budzi wątpliwości, że z dalszej części przepisu wynika, iż opisane mienie (tytuł prawny doń) ma się znajdować w samoistnym posiadaniu „tej osoby lub jednostki”, na którą zostało ono przeniesione przez sprawcę. Zatem, to sprawca ma zrezygnować z władania lub z jakiegokolwiek tytułu do mienia i przenieść swoje uprawnienia związane z dysponowaniem tym mieniem na rzecz innego podmiotu. W świetle powyższego uznać należy, że nie ma podstaw do skorzystania z omawianej konstrukcji domniemania wówczas, gdy podmiot, na rzecz którego nastąpiło skuteczne przeniesienie samoistnego posiadania rzeczy lub praw przez sprawcę, rozporządził tym mieniem dalej na rzecz kolejnej jeszcze osoby czy jednostki, u której obecnie to mienie się znajduje. W takim wypadku do wykazania płynącego z domniemania wniosku dojść może w myśl ogólnych reguł prowadzenia i oceny dowodów (B. Mik, *op.cit.*, s. 116-117, J. Raglewski w: *Komentarz, op.cit.* s. 760).

Jak była o tym mowa w punkcie poprzedzającym, przepis art. 45 § 3 k.k. ma charakter wyjątkowy, co wynika m. in. z tego, że ingeruje on w prawa osób trzecich, nie będących stronami postępowania karnego. Ze względów gwarancyjnych niedopuszczalna jest zatem jego rozszerzająca, pomijająca rezultaty wykładni językowej interpretacja. Dla takiej wykładni nie są wystarczające podnoszone przez Sąd Apelacyjny, jako jedyne, względy funkcjonalne, w myśl których należałoby przyjąć, że domniemanie ustanowione w tym przepisie obejmuje dalsze przekazanie mienia.

Na marginesie natomiast trzeba zauważyć, że trafnie dostrzega w swym pisemnym stanowisku Prokurator Prokuratury Krajowej, iż w realiach niniejszej sprawy rozstrzygnięcie zależałoby nie tyle od interpretacji wskazanej w pytaniu kwestii prawnej, ile od poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności wskazujących na duże prawdopodobieństwo, że to sprawca przeniósł na inny podmiot mienie stanowiące korzyść z popełnienia przestępstwa, a co za tym idzie, czy posiadał on tytuł do przenoszonego mienia.

W tym kontekście należy podkreślić, że jest oczywiste, iż sprawcy nie może przysługiwać tytuł prawny do mienia, które stanowi korzyść majątkową z popełnionego przestępstwa, a więc, gdy korzyść ta została uzyskana przez niego (lub kogoś innego – art. 115 § 4 k.k.) w sposób bezprawny (nienależny). Tytuł ten zatem, należy traktować jako wynikające z jakiegokolwiek okoliczności uprawnienie sprawcy do danego składnika majątkowego, który to składnik nie musi się znajdować w jego władaniu (por. treść art. 45 § 2 k.k.). Zdaniem Sądu Najwyższego, z zakresu tych uprawnień nie można wyłączyć tych, jakie odnoszą się do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której sprawca jest jedynym udziałowcem, a która to spółka uzyskała (bezprawnie) korzyść z przestępstwa popełnionego przez sprawcę. W takiej sytuacji, gdy sprawca ma wyłączny wpływ na decyzje przedstawicielskie spółki, a tym bardziej, gdy działa on również jako jej przed-



stawiciel, w polu rozważań winna się znaleźć ocena, czy działanie polegające na przeniesieniu – w imieniu tejże spółki – na inną osobę lub jednostkę mienia stanowiącego korzyść z popełnienia przestępstwa, nie uprawdopodobnia tezy o przeniesieniu tego mienia przez sprawcę.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.